

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Małgorzata Winkler-Galicka

Protokolant: st. sekr. sąd. Daria Sawińska

przy udziale Gerarda Konopki Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 r.

sprawy **D. D. (1)**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt II K 229/17

1. Na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk prostuje oczywistą omyłkę pisarską w punktach 8, 16 i 24 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zapis „art. 72 § 2 pkt 2 kk” zastępuje zapisem „art. 72 § 1 pkt 2 kk”.
2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

Małgorzata Winkler-Galicka Piotr Gerke Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

D. D. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy 26 grudnia 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie z Ł. Ł. i innym nieustalonym mężczyzną, brał udział w pobiciu R. R. (1) narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż siedem dni w ten sposób, że po kopnięciu i przewróceniu przez Ł. Ł. R. R. (1) uderzał pokrzywdzonego rękoma i kopał po ciele wspólnie z innym nieustalonym mężczyzną, w wyniku czego R. R. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany głowy i dłoni lewej, sińca oczodołu lewego, otarć naskórka w okolicy prawej kończyny górnej i prawego stawu kolanowego, które spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk, tj. przestępstwo z art. 158 § 1 kk,

II. w nocy 26 grudnia 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie z Ł. Ł. i M. C. (1), brał udział w pobiciu I. G. (1), narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż siedem dni w ten sposób, że po tym jak Ł. Ł. odpychał i przewrócił I. G. (1), szarpał pokrzywdzonego, a następnie M. C. (1) kopał pokrzywdzonego po ciele, w wyniku czego I. G. (1) doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia

okolicy szyi, kciuka prawego i podudzia, spowodowały u niego naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk, tj. przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Chodzieży, wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 229/17 uznał **oskarżonego D. D. (1)** za winnego czynu opisanego wyżej w pkt I, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie wymienionego przepisu wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd uznał **oskarżonego D. D. (1)** za winnego czynu opisanego wyżej w pkt II, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Działając na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd połączył i wymierzył **oskarżonemu D. D. (1)** karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

W oparciu o art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 73 § 1 kk w okresie próby oskarżony został oddał pod dozór kuratora sądowego.

Stosując art. 46 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego nawiązki: na rzecz R. R. (1) w kwocie 1250 zł oraz na rzecz I. G. (1) w kwocie 500 zł.

W oparciu o art. 72 § 2 pkt 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek przeproszenia I. G. (1) pisemnie w terminie 2 tygodni od uprawomocnienia się wyroku.

Ponadto Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi stosunkowo i wymierzył mu opłatę w wysokości 180 zł (k. 345-348).

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając powyższy wyrok w całości. Skarżący wskazał na zarzuty obrazy prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia, tj. art. 7 kpk oraz art. 5 § 2 kpk, a także błąd w ustaleniach faktycznych, który również mógł mieć wpływ na prawidłowość wydanego orzeczenia.

Wskazując w ten sposób, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu przestępstw, względnie umorzenie postępowania co do czynu opisanego w punkcie I, a z ostrożności procesowej o jego uchylenie i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 406-410).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezzwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy za nieuzasadniony uznał zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 kpk. Bowiem dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego była prawidłowa i uwzględniała w odpowiednim stopniu zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Niemniej jednak zdaniem Sądu odwoławczego w tego typu sprawie, w której zgromadzono bogaty osobowy materiał dowodowy, a zeznania świadków nie były ze sobą tożsame, należałoby wymagać od Sądu Rejonowego większej staranności i bardziej szczegółowego oraz wnikliwego przedstawienia powodów tak przeprowadzonej oceny dowodów. Sąd odwoławczy analizował prawidłowość oceny dowodowej dokonanej przez Sąd Rejonowy, mając na uwadze ważną zasadę postępowania odwoławczego, zgodnie z którą zarzuty odwoławcze nie mogą sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień

w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, sygn. akt II KR 355/74; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2017 r., II KK 180/17, Legalis nr 1668825). Krytyka odwoławcza, by mogła być uznana za skuteczną, winna wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Uwzględniając powyższe, Sąd II instancji uznał tak podniesiony zarzut za chybiony bowiem obrońca ograniczył się de facto do negacji prawidłowo dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, nie wykazując jednocześnie w jaki konkretny sposób oceną tą miałyby zostać naruszone zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Apelujący przedstawił swoją subiektywną ocenę dowodów, której nie sposób było uznać za uwzględniającą wszystkie zasady wynikające z art. 7 kpk, ponieważ była to ocena niepełna, odnosząca się jedynie do dowodów korzystnych dla oskarżonego i pomijająca jednocześnie milczeniem dowody niewygodne dla obrony.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych uchybień proceduralnych w zakresie dokonanej przez Sąd I instancji oceny zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków (w szczególności pokrzywdzonych I. G. (1) i R. R. (1)), do czego przekonywał w apelacji obrońca podsądnego. Działanie Sądu Rejonowego polegające na odmówieniu wiarygodności znacznej części wyjaśnień D. D. (1), w których nie przyznał się on do popełnienia obu zarzuconych mu czynu i przedstawił swoją wersję wydarzeń nie świadczy o naruszeniu art. 7 kpk. Warto w tym miejscu wyraźnie wskazać, że przestępny zamiar sprawcy ustalić można nie tylko w oparciu o jego wyjaśnienia, w których przyznaje się on do niego, ale również dowodzeniem pośrednim ze wszystkich okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski co do woli czy stanu świadomości sprawcy. Byłoby bowiem wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać (wyrok Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, OSPriP 1997/3/18).

Sąd Okręgowy uznał zatem w pierwszym rzędzie, że nie miał racji obrońca podnosząc, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie przebiegu pobicia R. R. (1). Wbrew bowiem stanowisku apelującego z zeznań pokrzywdzonego R. R. oraz świadków I. G. (1), B. G. (1), M. D. (1) (wiarygodnych jedynie w części), a także wyjaśnień samego D. D. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynikał faktyczny przebieg pobicia R. R.. Wymienione w zdaniu poprzednim dowody były wystarczające by obalić nieprawdziwy przebieg wydarzeń forsowany przez D. D. (1) w wyjaśnieniach złożonych przed Sądem, w których kategorycznie nie przyznawał się do popełnienia pierwszego z zarzuconych mu czynów i przedstawiał tezy o konieczności obrony przed bezprawnym, bezpośrednim zamachem na niego dokonany przez R. R. (1). Podkreślić w tym miejscu należy, czego nie dostrzegali obrońca, że stojące w opozycji do wyjaśnień oskarżonego zeznania pokrzywdzonego R. R. (1) oraz świadków B. i I. G. (1) korelowały ze sobą. Osoby te przedstawiły spójny opis przebiegu pobicia R. R., a niewielkie różnice dotyczące niektórych elementów zdarzenia wynikały z dużej dynamiki pobicia, a także tego, że każda z tych osób z innej perspektywy obserwowała wydarzenia. Przykładowo I. G. (1), nie widział wszystkiego co dotyczyło pobicia R. R., gdyż w tym samym czasie był bity przez M. C. (1) i skupił się na obronie przed ciosami. Z kolei wyjaśnienia D. D. (1) nie odnajdują wystarczającego potwierdzenia w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach, stojąc w sprzeczności z zeznaniami R. R. (3), B. G. (1) oraz I. G. (1). Ponadto, wbrew stanowisku obrońcy, wyjaśnienia podsądnego nie były zbieżne z wyjaśnieniami pozostałych współoskarżonych. Opis wydarzeń feralnego dnia każdego z nich zawierał bowiem tego rodzaju odmienności, które nie pozwalały z tych opisów zbudować jednej, spójnej wersji. W przypadku wyjaśnień oskarżonych sprzeczności dotyczyły istotnych kwestii, a nie jak w przypadku zeznań R. R., I. G. i B. G. pomniejszych szczegółów zdarzeń. Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji poparł dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, w szczególności przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom R. R. (1), I. G. (1), B. G. (1) i jednoczesne odmówienie tej cechy wyjaśnieniom D. D. (1), Ł. Ł. i M. C. (1). Potwierdzeniem wersji przedstawionej przez pokrzywdzonych pośrednio były również zeznania świadka D. P., która towarzyszyła B. G. (1). Wyodrębniła ona wyraźną grupę napastników, wśród których umieściła oskarżonego D. D. (1) oraz osoby broniące się, w tym I. G. (1).

Apelujący szczególną uwagę przywiązywał do rzekomego agresywnego, zaczepnego zachowania R. R. (1) podczas imprezy w barze (...) w W.. Odnosząc się do powyższej okoliczności Sąd Okręgowy zwraca uwagę na fakt, że tego typu ustaleń nie poczynił Sąd I instancji. I było to prawidłowe ponieważ tezy o agresywnym i zaczepnym sposobie zachowania się pokrzywdzonego w lokalu wynikały z niewiarygodnych wyjaśnień D. D. (1), Ł. Ł., M. D. (2), zeznań

H. S. i tej części zeznań świadka M. D. (1), której Sąd niższej instancji słusznie odmówił przymiotu wiarygodności. Niemniej jednak nawet jeżeli przyjąć by za prawdziwe, iż zachowanie R. R. (1) – przyjeźdnego, podczas imprezy w lokalu, drażniło lokalnych mieszkańców, to mogło ono stać się przyczyną dokonanego już po zakończonej imprezie pobicia R. R. oraz towarzyszącego mu na zewnątrz I. G. (1). Bowiem to ze strony oskarżonych padło pod adresem pokrzywdzonego pytanie „kto Ty jesteś?”, na które odpowiedź R. R. (1) „człowiekiem” wzburzyła D. D. i jego kolegów na tyle, że doszło do użycia siły fizycznej ze strony agresorów (oskarżonych) najpierw w postaci popchnięcia, a następnie ciosów rękami oraz kopnięć. Natomiast brak było dowodowych podstaw do przyjęcia za oskarżonymi, że to R. R. (1) zainicjował konfrontację z podsądnymi i zaatakował ich. Dodać należy, iż obiektywnie rzecz biorąc odpowiedź pokrzywdzonego w żadnym razie nie usprawiedliwiała późniejszego zachowania oskarżonego D. D., nie stanowiła podstawy do użycia siły fizycznej przez oskarżonych. Posiłkując się logiką oraz doświadczeniem życiowym można było też zauważyć, iż opisywana przez oskarżonych sytuacja, że to R. R. (1) w obecności przyszłego teścia rzuca w ich kierunku butelkami, atakuje, stawiałaby wyżej wymienionego na z góry przegranej pozycji, uwzględniając znaczną przewagę liczebną i siłową grupy osób, w której znalazł się D. D. (1).

Skarżący pominął przy tym milczeniem istotne z omawianego punktu widzenia zeznania świadków N. K. (1) oraz A. K., z których wynikało, że D. D. (1) jest osobą z natury porywczą. Jak wynika z zeznań tych osób, N. K. musiał trzymać oskarżonego, odciągał go od innego mężczyzny, A. K. stanęła przed oskarżonym aby dał spokój. To potwierdzało dodatkowo zeznania R. R. (1) i I. G. (1) przedstawiające faktyczną przyczynę ich pobicia, a więc przytoczoną w poprzednim akapicie wymianę zdań pomiędzy oskarżonymi a R. R.. Podsądny oraz jego koledzy nie potrzebowali szczególnego powodu do rozpoczęcia fizycznej konfrontacji, niezadowolająca odpowiedź pokrzywdzonego wzburzyła ich na tyle, że użyli przemocy i dokonali pobicia pokrzywdzonych.

W świetle powyższych ustaleń nieuzasadniony okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony D. D. (1) popełnił czyn zarzucany mu w pkt I zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy zasadnie uznał, opierając się na wiarygodnych dowodach, że zachowanie D. D. (1), działającego wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ł. i innym nieustalonym mężczyzną wobec R. R. (1), wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk.

W ramach rozstrzyganego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych obrońca podnosił, że oskarżony de facto bronił się przed bezpośrednim i bezprawnym zamachem na jego zdrowie i życie dokonanym przez R. R. (1). Wskazania obrońcy należało uznać za zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 kk. Przed rozstrzygnięciem zasadności tego zarzutu Sąd Okręgowy uznał za stosowne przypomnieć, że „obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2017 r., V KK 404/16, Legalis nr 1587132). Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy stwierdził brak trafności omawianego tu zarzutu. Sąd Rejonowy nie poczynił bowiem ustaleń faktycznych, z których wynikałoby, iż pokrzywdzony R. R. (1) zachowując się agresywnie w stosunku do D. D. (1) użył wobec niego siły fizycznej i pierwszy go zaatakował, a podsądny musiał się bronić. Wręcz przeciwnie z godnych zaakceptowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika wprost, że to oskarżeni rzucili się na R. R. (1). Ł. Ł. go kopnął, co doprowadziło do upadku pokrzywdzonego, a następnie co najmniej dwóch sprawców, w tym D. D. (1) zaczęło bić R. R. rękoma oraz kopać go. Wtedy pokrzywdzony bronił się, próbował oddawać ciosy. Wspomniane ustalenia faktyczne uniemożliwiały przyjęcie, że D. D. (1) działał w warunkach obrony koniecznej uregulowanej w art. 25 § 1 kk. Apelujący podnosząc ten zarzut jednocześnie w dalszym ciągu negował prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji. Wobec tego zarzut ten nie mógł skutecznie doprowadzić do stwierdzenia obrazy przepisu art. 25 § 1 kk.

Rozstrzygnięcie wszystkich zarzutów apelacyjnych odnoszących się do pierwszego z dwóch zarzuconych D. D. (1) czynów pozwoliło na przejście do omówienia elementów apelacji dotyczących drugiego, zarzucanego mu w pkt II czynu z art. 158 § 1 kk.

Zdaniem Sądu odwoławczego również w tym przypadku Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień proceduralnych ani też nie poczynił błędnych ustaleń faktycznych, które mogłyby mieć wpływ na treść zapadłego wyroku. Faktem jest, że materiał dowodowy odnośnie udziału oskarżonego D. D. w czynie, w którym ucierpiał I. G. (1), był uboższy aniżeli ten zebrany na temat jego aktywności w zajściu na szkodę R. R. (1). Niemniej jednak nie uniemożliwiło to przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej również za pobicie I. G. (1).

Obrońca podkreślił, że D. D. (1) nie przyznał się do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów, w którym ucierpiał I. G. (1), a świadkowie albo wykluczyli jego udział w tym zdarzeniu albo też nie mieli na ten temat wiedzy. Wskazując w ten sposób apelujący odniósł się jedynie do części wyjaśnień podsądnego, tej dla niego korzystniejszej, którą przedstawił w trakcie przesłuchania na rozprawie sądowej. Tymczasem apelujący obrońca zupełnie pominął wyjaśnienia D. D. (1) składane w toku postępowania przygotowawczego, kiedy to on sam przyznał się dwukrotnie do tego, że szarpał I. G. (1). Takie wskazanie wynika jednoznacznie z pierwszych wyjaśnień składanych przez podsądnego w postępowaniu przygotowawczym, a także z konfrontacji pomiędzy oskarżonym a I. G. (1). Prawdą jest, że D. D. (1) nie podtrzymał wspomnianych wyjaśnień w trakcie przesłuchania go na rozprawie i stwierdził, że pomiędzy nim a I. G. nie doszło do żadnego fizycznego kontaktu. Jednakże uzasadnienie oskarżonego przedstawione jako powód tak diametralnej zmiany wyjaśnień było niewystarczające i Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd Rejonowy, uznał za wiarygodną tę część wyjaśnień D. D. (1) złożoną w toku postępowania przygotowawczego, w której przyznał się on do szarpania I. G. (1). Sąd odwoławczy stwierdził, że gdyby podsądny nie dopuścił się tego czynu nie przyznałby się do niego, bowiem nie było żadnych podstaw by składał niekorzystne dla siebie wyjaśnienia w sytuacji niedopuszczenia się tego zachowania wobec I. G. (1). Warto też zauważyć, że w pierwotnych swych wypowiedziach na temat kontaktu z I. G. (1) oskarżony D. D. wyraźnie odróżniał konfrontację siłową z pokrzywdzonym I. G. od szarpania się z jego synem B. G. (1). To tylko utwierdza w przekonaniu, że oskarżony z pełnym rozeznanieniem i logicznie ujawnił, że najpierw szarpał się z I. G. (1), co nie kłóci się z relacją B. G. (1), że zobaczył D. D. gdy ten był przy pokrzywdzonym R. R. (1).

Kontynuując omawianie powyżej wskazanego zarzutu odwoławczego Sąd II instancji uznał, że mylne było twierdzenie obrońcy o wykluczeniu przez I. i B. G. (1) udziału D. D. (1) w pobiciu I. G.. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że B. G. (1) nie mógł ani potwierdzić ani wykluczyć czynności szarpania swojego ojca przez podsądnego, ponieważ, co wynika wprost z jego zeznań, przybył na miejsce zdarzenia już po tym czynie, kiedy I. G. (1) bił M. C. (1), a oskarżony zajmował się R. R. (1). Tak więc dokładna analiza zeznań tego świadka prowadzi do wniosku, że nigdy nie wykluczał on czynnego udziału D. D. w pobiciu jego ojca, a jedynie najwyczejniej nie miał w tym zakresie konkretnej wiedzy. Natomiast prawdą jest, że sam pokrzywdzony I. G. (1) nie wskazał podsądnego jako swojego agresora, co jednak nie uniemożliwiło przypisania podsądnemu zarzucanego mu czynu. Nie można bowiem zapominać, że I. G. został dość istotnie pobity przez M. C. (1), który jako jedyny zadawał mu ciosy. W takiej sytuacji pokrzywdzonemu mogło nie utknąć w pamięci, że wcześniej (przed otrzymaniem serii uderzeń od M. C.) był on szarpiany chwilę przez D. D. (1) (którego imienia i nazwiska wcześniej nie znał), gdyż całą swoją uwagę skierował najpewniej na obronę przed ciosami M. C.. Obrońca cytował fragmenty zeznań I. G. (1) dla wzmocnienia swojej tezy o wykluczeniu przez pokrzywdzonego udziału D. D. w pobiciu. Jednakże analiza przytoczonych fragmentów zeznań w kontekście całej ich treści prowadzi do odmiennego wniosku, a mianowicie, iż I. G. (1) wcale nie wykluczył czynnego udziału D. D. w jego pobiciu, a jedynie twierdził, że nie doznał ze strony tego oskarżonego żadnej krzywdy. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości, iż pokrzywdzony szarpania go przez podsądnego mógł nie odebrać w subiektywnym odczuciu jako uczynienia krzywdy, ponieważ fizycznych obrażeń doznał ze strony M. C. (1), a nie D. D. (1).

Reasumując powyższe Sąd II instancji uznał, że również w odniesieniu do drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że D. D. (1) swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk. Bowiem materiał dowodowy w postaci wyjaśnień samego podsądnego z postępowania przygotowawczego, w których dwukrotnie przyznał się do szarpania I. G. (1), w zestawieniu z pozostałymi dowodami oskarżenia był wystarczający dla przypisania mu odpowiedzialności za ten czyn. Aktywność oskarżonego wobec pokrzywdzonego I. G. (1) stanowiła zaś część składową ataku na w/wym wspólnie i w porozumieniu z Ł. Ł., który spowodował upadek pokrzywdzonego oraz z M. C. (1), który uderzał tego pokrzywdzonego po całym ciele.

Sąd Okręgowy mając na uwadze wszystkie poczynione rozważania i ustalenia przyjął, że również zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 kpk był nieuzasadniony. Bowiem zgromadzone w sprawie dowody poddawały się ocenie i pozwalały na niebudzące wątpliwości odtworzenie przebiegu zdarzenia odnośnie obu zarzuconych D. D. czynów oraz wskazanie sprawców. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zasada *in dubio pro reo* wyrażona w powyżej wskazanym przepisie ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego i dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wyłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (vide: wyrok SN z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Zdaniem Sądu II instancji w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły żadne takie wątpliwości, które miałyby charakter nieusuwalnych i które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego D. D. (1).

Ponieważ apelacja skarżyła wyrok w całości, Sąd II instancji, będąc zobligowanym treścią art. 447 § 1 kpk, rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności.

Mając na uwadze realia kontrolowanej sprawy, w tym okoliczności przedmiotowo-podmiotowe przypisanych oskarżonemu dwóch czynów oraz danych osobopoznawczych zebranych o D. D. (1) należało uznać, że wymierzone mu kary jednostkowe oraz kara łączna 7 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie mogły być traktowane jako rażąco niewspółmiernie surowe. Wręcz przeciwnie, trafnie odzwierciedlają one jego winę, znaczną szkodliwość społeczną przypisanych mu zachowań i oddają właściwie społeczny sprzeciw dla sprawców kategorii przestępstw godzących w istotne dobro prawne jakim jest życie i zdrowie człowieka. Orzeczona kara trafnie bierze przy tym pod uwagę wyliczone przez Sąd Rejonowy okoliczności, które miały znaczenie przy określaniu jej wymiaru dla podsądnego. Nie można też pomijać, że wymierzona kara oscyluje i tak w bliżej dolnej granicy ustawowego jej wymiaru. Wobec dotychczasowej niekaralności oskarżonego, ale również mając wiedzę na temat jego kondycji psychicznej, zasadne były orzeczenia podjęte w zaskarżonym wyroku o warunkowym zawieszeniu wykonania kary łącznej pozbawienia wolności na okres 3 lat.

Sąd odwoławczy stwierdził również poprawność tych elementów rozstrzygnięcia o karze, które zastosowano w związku z poddaniem sprawcy warunkom próby (dozór kuratora sądowego w pkt 5 oraz obowiązek przeproszenia w pkt 8). Żadnych zastrzeżeń nie budziła też zasadność orzeczenia nawiązek na rzecz pokrzywdzonych.

Sąd Okręgowy stwierdził natomiast, co dostrzegł występujący na rozprawie apelującej prokurator, że Sąd Rejonowy dopuścił się omyłki pisarskiej przy określeniu podstawy prawnej nałożonego na wszystkich trzech oskarżonych: D. D. (1), Ł. Ł. i M. C. (1) obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego I. G. (1). W konsekwencji działając na podstawie art. 105 § 1 i 2 kpk Sąd II instancji sprostował oczywistą omyłkę pisarską w punktach 8, 16 i 24 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zapis „art. 72 § 2 pkt 2 kk” zastąpił zapisem „art. 71 § 2 pkt 2 kk” (pkt 1 wyroku). Sąd Okręgowy dokonując sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej zawartej w wyroku Sądu Rejonowego sam jednak błędnie oznaczył podstawę prawną obowiązku nałożonego na oskarżonych. W następstwie tego omyłka, której dopuścił się z kolei Sąd odwoławczy została sprostowana na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 2019 r., w ten sposób, że podstawą prawną obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego stał się właściwy przepis, tj. art. 72 § 1 pkt 2 kk.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt 2 wyroku).

W pkt 3 swego wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądził od D. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 zł, tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013r., poz. 663 ze zm.). Z kolei, na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) została oskarżonemu wymierzona opłata za II instancję w wysokości 180 zł.

Małgorzata Winkler-Galicka Piotr Gerke Hanna Bartkowiak